

Piotr Goltz

"John of Salisbury: Military Authority of the Twelfth-Century Renaissance", ("History of Warfare", LXXXIX), John D. Hosler, Leiden – Boston 2013 : [recenzja]

Roczniki Historyczne 82, 229-231

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

swe interdyscyplinarne badania nad przeszłością, nie krępował się zbyt zasadami korzystania ze źródeł i ich krytyką, ani nie zastanowił się nawet, co naprawdę chciałby przekazać swym czytelnikom.

Tomasz Jurek (Poznań)

JOHN D. HOSLER, *John of Salisbury: Military Authority of the Twelfth-Century Renaissance*, (History of Warfare LXXXIX), Brill, Leiden-Boston 2013, ss. XII + 228.

Zainteresowanie Janem z Salisbury (ur. ok. 1115 lub 1120, zm. 1180) ze strony badaczy różnych specjalizacji nie słabnie i ma zasięg światowy, co wyraża się obfitą i wciąż rosnącą literaturą naukową¹, w której dokładnie omówiono jego życie, doktrynę i recepcję twórczości. John D. Hosler specjalizuje się w dziejach wojskowości średniowiecznej Anglii i Francji wraz z ich kontekstem historiograficznym, politycznym, religijnym i społecznym, w okresie od 500 do 1500 r., ze szczególnym uwzględnieniem stuleci XI i XII. Jest autorem m.in. kilkunastu artykułów i dwóch innych monografii (żadna nie jest dostępna w języku polskim): *Henry II: A Medieval Soldier at War, 1147-1189* (Brill, 2007); *The Siege of Acre, 1189-1191* (w druku). Prezentowana praca ukazała się w ramach serii *History of Warfare*, w ramach której w zamierzeniu wydawców ukazywać się mają najnowsze prace – monografie, zbiory esejów i prac pokonferencyjnych oraz edycje tekstów źródłowych – poświęcone różnym aspektom dziejów wojskowości (jak technika, strategia, taktyka, logistyka, kontekst społeczny działań wojennych) z obszaru Europy, Azji i Bliskiego Wschodu, od czasów starożytnych do połowy XII w.

Przedmiotem zainteresowania Autora w recenzowanej pracy są wszelkie aspekty militarne w pismach Jana (s. 4). Książka godna jest uwagi z kilku powodów. 1) Dobrze znane źródła – zwłaszcza *Policraticus* – nie zostały wcześniej kompleksowo wyzyskane od strony wojskowej, poruszanej rzadko i fragmentarycznie, nigdy zaś całościowo. J. D. Hosler wypełnił ową lukę, choć sama koncepcja nie była nowa (do pisma Jana sięgał już niemiecki klasyk historii wojskowej, Hans Delbrück). Źródła Autora to cała spuścizna Jana, którą wykorzystano do holistycznego ukazania obrazu wojny i spraw z nią związanych: *Policraticus* (księga VI poświęcona jest w większości sprawom wojska), *Metalogicon*, *Historia pontificalis*, żywoty św. Anzelma i św. Tomasza Becketa, *Entheticus Maior* i *Minor* oraz 325 listów – korespondencja prowadzona m.in. z Tomaszem Becketem (zarówno jako arcybiskupem Cantenbury, jak i kanclerzem Królestwa Anglii) oraz Kurią Rzymską. Erudycja Jana, wielość i różnorodność przekazanych przez niego informacji, wciąż stanowi grunt dla rozważań kolejnych pokoleń badaczy. 2) Jak w przypadku dziejów myśli politycznej, tak dla historii wojskowości nieuprawnione jest twierdzenie, że myśl wojskowa „umarła” wraz z upadkiem Imperium Rzymskiego i została „wskrzyszona” na początku epoki nowożytnej. J. D. Hosler poświęcił wiele uwagi zaprzeczeniu, że wiedza Jana była intuicyjna bądź teoretyczna (*nota bene* zdezaktualizowana) i stąd nie odzwierciedlała współczesnych mu realiów, mimo występujących w jego pismach różnych znieszczałceń obrazu wojny (jej idealizowanie czy nostalgiczne spoglądanie wstecz, szczególnie ku dziejom antycznym przez pryzmat anegdota jako źródeł dobrego przykładu). 3) Autor zademonstrował tendencje dydaktyczne w pismach Jana (s. 5-9). Dotyczyło to także wiedzy wojskowej, nie pozostającej na marginesie rozważań Jana. Jednym z głównych – o ile nie najważniejszym – celów Jana było zebranie oraz usystematyzowanie teorii i praktyki dobrego rządzenia. Dał wyraz przekonaniu, że władcy i podlegający im wodzowie powinni zgłębiać tajniki sztuki wojennej, aby bronić społeczności i państwa (*res publica*). Inną wskazówką dla wyjaśnienia, dlaczego

¹ Najważniejsze spośród najnowszych publikacji dotyczących Jana: *A companion to John of Salisbury*, red. Ch. Grellard, F. Lachaud, Leiden 2015 (Brill's companions to the Christian tradition 57); J. C. N e d e r m a n, *John of Salisbury*, Tempe 2005 (Medieval and Renaissance Texts and Studies 288). Warto wspomnieć też o: *The World of John of Salisbury*, red. M. Wilks, Oxford 1984 (Studies in church history, Subsidia 3). Na gruncie polskim postaci Jana poświęcali uwagę zwłaszcza Mieczysław Boczar, Lech Dubel, Bohdan Lapis, Ryszard Palacz i Bogdan Szlachta.

sprawy wojny były dla Jana tak istotne, może być fiasko II krucjaty. 4) J. D. Hosler wykazał się erudycją i dokładnością przy ustalaniu nie tylko źródeł wiadomości Jana, ale i źródeł autorów, z których Jan korzystał.

W podtytule Jan określony został jako autorytet w dziedzinie wojskowości, co uwypuklone zostało także w podsumowaniu: „he deserves inclusion among the names of the other great military authorities of pre-Reformation Europe” (s. 178). Praca ma przejrzystą i zrównoważoną konstrukcję, a składa się z sześciu zasadniczych części i wstępu (s. 1-10), w którym omówiono postać Jana, jego dorobek oraz literaturę naukową o historii wojskowości XII w. i autorach klasycznych, z których Jan czerpał (s. 5). W pierwszym rozdziale (John’s Military Lexicon, s. 11-37) przeanalizowane zostały wszelkie przejawy słownictwa związanego z wojskiem. Zestawiono je w załączniku (Appendix B: Military Terminology, s. 184-203), z uwzględnieniem oryginalnych form zapisu oraz współczesnym tłumaczeniem; z kolei w Aneksie A (Quotations and allusions, s. 179-183) zawarto spis cytatów i nawiązań do innych tekstów). Jest to cenne z uwagi na problemy, z jakimi borykają się naukowcy, gdy idzie o opis przez Jana rzeczywistości za pomocą języka łacińskiego oraz nasze współczesne odczytanie tych myśli. Jest to widoczne w odniesieniu do słowa *miles* oraz sporów, kiedy oznacza ono „wojownika”, a kiedy „rycerza”. Spór jest zaś niebagatelny, gdyż idzie o datowanie początków rycerstwa. Zdaniem Autora, żadne z 82 użycí słowa *miles* w Polikratyku nie dotyczy średniowiecznego rycerza w stereotypowym rozumieniu (s. 175, 185-187). Jan nakreślił inkluzyjny model idealnego chrześcijańskiego wojownika, lecz – jak zauważa J. D. Hosler (s. 128) – czym innym był *miles Christi*, który to termin Jan rezerwował dla kleryków i mnichów, nie zaś dla uczestników krucjat. W części drugiej (The Soldiers, s. 39-61) omówiono rekrutację, szkolenie i utrzymanie dyscypliny. W trzeciej (Organization and Logistics, s. 63-86) rozważono wyposażenie, koncentrowanie i przemieszczanie wojowników, w czwartej (Armies at War, s. 87-117) zbadane zostały kwestie taktyki, strategii i wymagań Jana wobec dobrego wodza. W rozdziale piątym (The Language of War, s. 119-147) – zapewne dla wielu najbardziej interesującym, najmniej w nim bowiem technikalistów – prześledzono słownictwo militarne w odniesieniu do wojny w sensie metaforycznym i duchowym (zwłaszcza zmagania ludzi z grzechem czy własnymi słabościami albo walki *regnum* z *sacerdotium*). Słuszna jest konkluzja (s. 119), że dla Jana wojna była najważniejszym aspektem życia ludzkiego i dopiero przez jej pryzmat można pojąć jego poglądy na sprawy duchowe i społeczne. W ostatnim rozdziale (Contemporary Military Accounts, s. 149-172) przeanalizowano przekazy o współczesnych Janowi działaniach wojennych, zwłaszcza tam, gdzie był on głównym, bądź jedynym, informatorem. W krótkim podsumowaniu (s. 173-178) Autor zaznaczył, że Salisburczyk prawie na pewno nie brał udziału – czynnego bądź biernego – w działaniach wojennych (s. 173). Mimo to wiele w jego pismach wiedzy o wojskowości, czy to wypływającej z lektury autorów klasycznych, czy też ze znajomości praktyk jego czasów, z np. z drugiej krucjaty (1147-1149), wypraw włoskich Fryderyka Barbarossy, oblężenia Damaszku (1148), buntu Reims (1167 – tylko w tym przypadku istnieje podejrzenie, że Jan był świadkiem tych wydarzeń) czy też działań Henryka II w Walii i Poitou. Podróżując, Jan zdobył wykształcenie i spotkał wybitne postacie swej doby (w tym papieża Eugeniusza III), w Anglii zaś działał na styku dworu monarszego i najwyższej hierarchii kościelnej (s. 9). Wieści o zmaganiach mogły docierać do niego tym bardziej, że Anglia była teatrem działań wojennych przed objęciem rządów przez Henryka II, później zaś elity angielskie walczyły w służbie imperialnej polityki pierwszego Plantageneta na angielskim tronie. Jednocześnie Autor pozostał krytyczny wobec informacji Jana, świadomy jego ograniczeń, wynikających m.in. z różnego charakteru badanych tekstów, ich miejsca w chronologii życia Jana (jego dzieła powstawały przez kilka dziesięcioleci) oraz źródeł ich informacji. Zdarza się też, że Jan był w błędzie nie dlatego, że sam źle odczytał jakiś przekaz, lecz z powodu omyłki wykorzystywanego autora starożytnego, który korzystał z jeszcze innych świadectw. Przykładem jest kwestia przysięgi, jaką składali legionieści rzymscy, tj. *sacramentum* (obowiązkowe ślubowanie) i *ius iurandum* (nieobowiązkowe, składane wzajemnie między żołnierzami, s. 45). J. D. Hosler słusznie zauważył, że w Polikratyku po raz pierwszy doszło do wyraźnego zaakcentowania monopolu władzy zwierzchniej na użycie siły w celu zapewnienia pokoju i tym samym do odebrania kompetencji w tej dziedzinie możliwym

i ich prywatnym wojskom (s. 22). Zademonstrował też, jak Jan postrzegał wojnę i czemu jego dziedzictwo stanowi wiarygodne źródła wiedzy o czasach mu współczesnych. Książkę uzupełnia bibliografia (s. 205-217), w której niestety brak wyodrębnienia wydań w języku oryginału i tłumaczeń, słusznie natomiast wydzielono osobną kategorię prac niewydanych; większość wykorzystanej literatury to prace anglojęzyczne, co poniekąd zrozumiałe, gdyż Jan w pierwszej kolejności przynależał do historii Anglii. Całość zamyka indeks (s. 219-227).

Publikację warto polecić specjalistom od historii wojskowości średniowiecza (starożytności też), historykom idei oraz zainteresowanym recepcją tekstów antycznych na dwunastowiecznym Zachodzie. Rozprawa jest interesująca, napisana ciekawie, przystępnym językiem. Wolno mieć nadzieję, że posłuży za wzór i zachętę dla innych badaczy – nie tylko zgłębiających dzieje wojskowości – do podjęcia wysiłków w celu wyzyskania dobrze znanych źródeł z niebranych dotąd pod uwagę perspektyw. Nie znając jeszcze pracy J. D. Hoslera, autor niniejszej recenzji złożył do druku tekst poświęcony zbliżonej materii (Zagadnienia wojny i pokoju w dziele „Policraticus” Jana z Salisburys, w: *Eccllesia et bellum. Kościół wobec wojny i zaangażowania militarnego duchowieństwa w wiekach średnich*, Bydgoszcz 2016, s. 42-63). Książka J. D. Hoslera przynosi rozszerzone ujęcie rozważań prezentowanych we wspomnianym artykule, tak z uwagi na objętość studium amerykańskiego historyka, jak i analizę całego dorobku Jana. W porównaniu z moim artykułem, Hosler skupił się głównie na sprawach militarnych (zwłaszcza technicznych), o wiele mniej miejsca poświęcając elementom ideowym, stanowiącym jednak fundament i punkt wyjścia do omawiania roli wojska w Polikratyku. Z drugiej strony – co wartościowe i nieczęste u historyków wojskowości – rozdział piąty poświęcony został właśnie ukazaniu kontekstu duchowo-intelektualnego, na tle którego Jan formułował sądy o tym, co na wojnie przystoi, a co nie.

Piotr Goltz (Warszawa)

Gewalt und Widerstand in der politischen Kultur des späten Mittelalters, hg. von Martin Kintzinger, Frank Rexroth und Jörg Rogge, (Vorträge und Forschungen, Bd. LXXX), Jan Thorbecke Verlag, Ostfildern 2015, ss. 372.

W znakomitej serii publikacji materiałów konferencyjnych Konstanzer Arbeitskreis für mittelalterliche Geschichte ukazywały się już m.in. tomy poświęcone wolności (39), pokojowi (43) i tolerancji (45), natomiast jesienna konferencja na wyspie Reichenau w 2009 r., której referaty (z dodatkiem dwóch) ukazały się drukiem dopiero po sześciu latach, dotyczyła niemniej istotnej kategorii, mianowicie przemocy w późniejszym średniowieczu. Nie jest to, rzecz jasna, problematyka niedostrzegana w nauce¹, ale jej rozległość sprawia, że znaczne obszary badawcze nadal czekają na opracowanie. Na recenzowaną publikację złożyło się, licząc ze Wstępem, 14 rozpraw, głównie pióra historyków niemieckich (trzech autorów reprezentuje naukę francuską, dwóch – amerykańską, jeden zaś pracuje w Bejrucie). Przemoc jest, oczywiście, pojęciem bardzo obszernym i wieloznacznym; koncentracja na przemocy w sferze politycznej (tzn. z wyłączeniem kryminalnej, religijnej, wynikającej ze stosunku poddaństwa, a także psychicznej i symbolicznej), na szczęście dość szeroko rozumianej, bez wątpienia korzystnie wpłynęła na merytoryczną zawartość książki. Punkt jej ciężkości spoczywa na Francji, uwzględnione specjalnymi rozprawami zostały jednak także Anglia (ze Szkocją), Rzesza, Czechy, Hiszpania, a nawet świat islamu. We Wstępie (s. 9-18) J. Rogge i M. Kintzinger przedstawili niektóre koncepcje dotyczące starego jak świat zjawiska przemocy w stosunkach międzyludzkich i uzasadnili ograniczenie konferencji do przemocy bezpośredniej (fizycznej) w sferze politycznej. Potem następuje seria rozpraw o charakterze bardziej ogólnym bądź porównawczym. Jean-Marie Moeglin (Paryż), „Rex crudelis”. Über die Natur und die Formen der Gewalt der Könige vom 11. zum 14. Jahrhundert

¹ Zob. choćby redagowany w dodatku przez dwóch redaktorów omawianej pracy (M. Kintzinger i J. Rogge), tom: *Königliche Gewalt – Gewalt gegen Könige. Macht und Mord im spätmittelalterlichen Europa*, Berlin 2004.